Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 270 Kraków, środa 22 listopada 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer
Miesięcznie 2500 marek
Zagranicę miesięcznie 4000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD
Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Przyrost głosów socyalistycznych

W całej Polsce padło na listę Nr. 2 ważnych głosów 894.000.

Pozatem w okręgu Łuków—Garwolin, gdzie listy PPS z powodu rzekomego opóźnienia nie uwzględniono, oddano około 8.500 kartek Nr. 2. Kartki te zostały unieważnione. Tak samo w Toruniu unieważniono na tejże podstawie około 1500 kartek dwójkowych. Zatem głosujących na listę PPS było **904.000.**

Przy wyborach do Sejmu ustawodawczego w roku 1919 padło było na listy PPS 515.000 głosów. **Przyrost głosów PPS wynosi zatem 389 tysięcy.**

Rada Naczelna PPS

(Od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 listopada.

Posiedzenie Rady Naczelnej PPS w sali redakcyi „Robotnika" zagaił przewodniczący tow. posel **Daszyński**, przy prawie pełnym komplecie. Tow. Daszyński powitał zebranych, a w szczególności nowych posłów i senatorów. Wybory — wywodził tow. Daszyński, — przyniosły nam zwycięstwo tem większe, ile że stanęliśmy do nich z minimalnymi środkami materyalnymi. Mieliśmy do zwalczenia dwie wielkie siły reakcyjne, nacyonalistyczne: chjenę i blok mniejszości narodowych. Nie używaliśmy oręża niepoczytalnej demagogii, jak Okoń. Głosowali na nas ludzie świadomi. W dalszym ciągu omawiał tow. Daszyński wyniki wyborów w poszczególnych dzielnicach i w serdecznych słowach powitał nestora socyalizmu polskiego, tow. Bolesława Limanowskiego, jako senatora. (Żywe oklaski).

Proponowany przez CKW porządek dzienny przyjęto bez zmian. Punkt pierwszy obejmował

PRZYDZIAŁ MANDATÓW

poselskich i senatorskich z list okręgowych i z listy państwowej. Zdecydowano, że: tow. **Dobrowolski** zatrzyma mandat z okręgu Błońskiego, a zrezygnuje z mandatu z okręgu Warszawa-powiat na rzecz tow. **Pragera;** tow. **Arciszewski** zatrzyma mandat radomski, a mandat z Zagłębia Dąbrowskiego złoży na rzecz tow. **Czupiała**, któremu ustąpi miejsca tow. **Pużak**, zatrzymując dla siebie mandat częstochowski; tow. **Kwapiński** zatrzyma mandat z okręgu Olkusz—Miechów, a zrezygnuje z mandatu z okręgu Konin—Koło na rzecz tow. **Dudlarza.**

Z listy państwowej wejdą do Sejmu tow.: dr. Feliks **Perl**, Bronisław **Ziemięcki**, dr. Herman **Diamand**, Antoni **Szczerkowski**, Zygmunt **Zaremba**, Adam **Kuryłowicz** i Józef **Adamek.**

Do Senatu wejdzie z listy państwowej tow. Stanisław **Posner.**

Pozatem na wniosek tow. dra **Perla** uchwalono, że posłowie wybrani w okręgach zatrzymają w zasadzie swe mandaty.

Punkt drugi obejmował sprawę

PRZYCZYN NIEPOWODZENIA W ŁODZI.

Referował tow. **Pużak,** dłuższe przemówienie wygłosili tow. **Szczerkowski i Rzewski.** Postanowiono powołać specjalną komisyę dla szczegółowego zbadania sprawy i obmyślenia środków w celu wzmożenia pracy socyalistycznej na gruncie łódzkim. Do komisyi tej wybrani zostali tow. posłowie Kwapiński, Piotrowski i Pużak.

TERMIN KONGRESU PARTYJNEGO

Na popołudniowem posiedzeniu na wniosek tow. Daszyńskiego postanowiono najbliższy kongres partyjny zwołać na wiosnę 1923 r.

Dekret o zwołaniu Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 listopada.

Dziś zostanie ogłoszony dekret o zwołaniu Sejmu na **28 listopada.** Dekret już został podpisany przez Naczelnika państwa.

—ooo—

Przydział mandatów do Sejmu z list państwowych

Warszawa. (PAT). Generalny komisarz wyborczy ogłasza: W myśl art. 96 ord. wyb. do Sejmu po ustaleniu wyników wyborów do Sejmu we wszystkich okręgach wyborczych obsadzono z okręgowych list wszystkie 372 mandaty poselskie. Do rozdziału z list państwowych przypadają na to 72 mandaty do Sejmu. Z list okręgowych, które przyłączone do odpowiednich list państwowych przeprowadziły posłów conajmniej w 6 okręgach wyborczych, przypada: na listę nr. 1 — 58 mandatów **nr. 2 — 34**, nr. 3 — 41, nr. 7 — 15. nr. 8 — 134. nr. 16 — 55, nr. 17 — 13.

Wobec tego z państwowych list wyborczych zostali wybrani do Sejmu: z listy państwowej nr. 1 — Witos Wincenty, M. Rataj, Dąbski Jan, Dębski Jan, dr Kiernik Władysław, Borek Paweł, Kowalczuk Józef. Kielak Stanisław, Bogusławski Aleksander, Niedbalski Serwacy Aleksander, Pluta Andrzej i Wyrzykowski Henryk.

Z listy państwowej nr. 2: Daszyński Ignacy, Perl Feliks Barlicki Norbert, Ziemięcki Bronisław, dr Diamand Herman, Moraczewski Jędrzej i Żuławski Zygmunt.

Z listy państwowej nr. 3: Thugutt Stanisław, Stolarski Błażej, Pułek Józef, Woźnicki Jan, Malinowski Maksymilian, Nocznicki Tomasz, Tabor Jan i Poniatowski Julian.

Z listy państwowej nr. 7: Chądzyński Adam, dr Wachowiak Stanisław i dr Fichna Bolesław.

Z listy państwowej nr 8: Korfanty Wojciech, Grabski Stanisław. Dubanowicz Edward Ilaczyński Józef, Balicka Gabryela, Kucharski Władysław Michalski Jerzy, Pluciński Leon, Szebeko Ignacy, Kowalewski Konstanty, Wierzbicki Andrzej. Seyda Zygmunt, Dąbrowski Stefan Gierlicz Wiesław. Gąsiorowski Franciszek. Załuska Jan. Gościcki Jerzy. Rudnicki Jan, Sykała Julian. Trepka Edmund, Brzostowski Jan. Hoieksa Karol. Kozicki Stanisław, Starkacz Karol, Fudakowski Tadeusz. Fock Wilhelm Kubik Aleksander. Kalenkiewicz Jan i Kozłowski Medard.

Z listy nr. 16 Gruenbaum Izak. Klimke Józef. Wasynczuk Antoni. Taraśkiewicz Bronisław. Hirschblau Eliasz Zerbe Emil, Farbstein Heszel. Serebrnikow Mikołaj, Wojciuk Jakób. dr Thon Ozyasz i Moryc Bertold.

Z listy państwowej nr. 17: dr Reich Leon i dr Rozmaryn Henryk.

Jeżeli jedna i tasama osoba wybrana została równocześnie z kilku list okręgowych albo z listy państwowej i okręgowej, winna na ręce generalnego komisarza wyborczego złożyć oświadczenie **najpóźniej w ciągu tygodnia po dniu 21 b. m.** który mandat przyjmuje. W braku tego oświadczenia będzie się tę osobę uważało za wybraną z listy okręgowej, a gdyby była wybrana z kilku okręgów, za wybraną z tej listy, na którą oddano więcej głosów.

Generalny komisarz wyborczy: **Bresiewicz.**

Układy handlowe

Warszawa. (Tel. wł. Naprz.) Do Drezna wyjechał dyrektor departamentu p. Tenenbaum, poczem uda się do Brukseli na konferencyę rozrachunkową polsko-niemiecką.

W ministerstwie przemysłu i handlu ukończono rokowania polsko-węgierskie. Niebawem rozpoczną się rokowania polsko-hiszpańskie.

Zwrot biblioteki Załuskich

Warszawa. (Tel. wł. Naprz.). Dnia 14 b. m. rozpoczęło się w Petersburgu oddawanie Polsce rękopisów z biblioteki Załuskich. Przejęto 500 rękopisów.

Prądy u piastowców za kooperacyą z chjeną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 listopada.

We czwartek odbędzie się posiedzenie zarządu klubu poselskiego PSL Piast pod przewodnictwem Witosa. W kołach sejmowych przywiązują do tego posiedzenia **wielką wagę.** Podobno panują w stronnictwie rozmaite poglądy u przywódców, które się **zasadniczo różnią.**

„Przegląd Wieczorny" podaje, jakoby poseł **Rataj miał z pewną grupą Piastowców zbliżyć się do chjeny.** Przeciw temu zbliżeniu, jak Wasz korespondent się dowiaduje, zasadniczo wystąpiliby poważni przywódcy.

Ministerstwo spraw zagran. o aktualnych sprawach politycznych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa 20 listopada.

W poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencya prasowa, na której minister Targowski i naczelnik wydziału Ładoś informowali w sprawie wiadomości zamieszczonych w „Temps" o zwróceniu się rządu polskiego do państw sprzymierzonych o informowanie co do przebiegu konferencyi lozańskiej. W rzeczywistości rząd polski czynił starania przez swych przedstawicieli zagranicznych o dopuszczenie go do konferencyi lozańskiej. Argumenty rządu polskiego w tej sprawie były **wybitnie pokojowe.** Taką jest opinia rządów w Moskwie, Bukareszcie, Rzymie, Paryżu i Londynie.

Następnie przedstawicielom prasy udzielono informacyi **o stanie sprawy Jaworzyny.** Konferencya ambasadorów zwróciła się swego czasu do rządu polskiego i czechosłowackiego z notą proponującą **polubowne** załatwienie sprawy. Polska oświadczyła że po zbadaniu sprawy stoi na stanowisku, iż jedynie Rada ambasadorów jest powołana do ostatecznej decyzyi w tej sprawie. Konferencya ambasadorów **odkłada** ostateczną decyzyę w tej sprawie do czasu, dopóki nie będzie widziała, że komisya delimitacyjna będzie mogła załatwić rozgraniczenie na właściwym terenie. Nota kończy się słowami: Już dziś mogła się konferencya ambasadorów przekonać, że będzie rzeczą konieczną w pewnej mierze **oddalić się od linii** określonej przez decyzyę z dnia 28 lipca 1920 i traktat z dnia 10 sierpnia 1920. Nota **odrzuca możność jakichkolwiek kompensat dla Czechosłowacyi.** Wobec powyższego można liczyć na to, że granica wyznaczona przez komisyę delimitacyjną będzie przyjęta przez konferencyę ambasadorów.

Zaostrzenie się przesilenia w Niemczech

Gabinet bez socyalistów

Berlin (AW.) W niedzielę przedpołudniem zebrała się rada naczelna partyi socyalistycznej i powzięła uchwałę, że socyaliści nie poczynią swoim członkom żadnych ułatwień w sprawie wstąpienia do rządu Cuna. Skutkiem tego zwrotu zebrali się wieczorem przywódcy klubów mieszczańskich na naradę, mianowicie niemieckie stronnictwo ludowe, bawarskie stronnictwo ludowe, centrum i demokraci. Jest rzeczą niewątpliwą, że stronnictwa te, które już wczoraj dały tajnemu radcy Cuno wolną rękę wyboru swych współpracowników, podtrzymają tę uchwałę, mimo uchwały socyalistów, tak że prawdopodobnie Cuno utworzy gabinet oparty wyłącznie na stronnictwach mieszczańskich, który będzie albo oparty wprost o te stronnictwa, albo też będzie gabinetem ponadpartyjnym. Podobno na plan taki zgadza się także prezydent Rzeszy, który wobec postanowienia socyaistów niema innej możliwości. W kołach stronnictw mieszczańskich panuje przekonanie, iż Cuno już jutro wieczorem przedstawi nowy gabinet środka. W każdym razie **byłby to gabinet mniejszości,** wobec tego jednak że już także przedtem istniały w Niemczech gabinety oparte na mniejszościach a jednak utrzymały się, nie będzie to żadną nowością. Stronnictwa mieszczańskie liczyć się będą musiały wprawdzie z opozycyą socyalistów. we wszystkich jednak gospodarczych sprawach jest pewną neutralność nacyonalistów niemieckich, a wobec tego dostateczna większość zapewniona.

„GABINET PRACY"

Berlin (PAT). Po odmowie socyalnych demokratów współpracowania z niemiecką partyą ludową w jednym rządzie, zamierza Cuno utworzyć gabinet pracy, albo też, jak dzienniki inaczej gabinet ten nazywają, ministerstwo dla załatwienia spraw bieżących. Bez socyalnych demokratów nowy gabinet składałby się częścią z posłów Reichstagu, częścią z osobistości z poza parlamentu. Rząd ten przedstawi Cuno parlamentowi. Dzienniki spodziewają się, że zjednoczona partya socyalistyczna nie będzie robiła Cunowi zbyt wielkich trudności. „Vossische Zeitung" sądzi, że gabinet ten będzie prowizorycznym i będzie fungował tylko do czasu, kiedy w parlamencie wytworzy się lepszy grunt do utworzenia koalicyi.

Początek konferencyi w Lozannie

Paryż (AW). Poincare, Curzon i Tyral wyjechali w niedzielę rano do Lozanny. Przedtem poprosili telegraficznie włoski go premiera Mussoliniego, aby osobiście przyjechał do Lozanny. Konferencya rozpocznie się w poniedziałek, we wtorek naradzać się będą polityczy w sprawie organizacyjnych szczegółów. Poincare rokować będzie również z sojusznikami bałkańskimi.

Paryż (AW). Z Rzymu donoszą, że Mussolini wyjechał w towarzystwie senatora Contarini i sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych do Lozanny, w celu spotkania się z Poincarem i Curzonem.

POROZUMIENIE MIĘDZY SOJUSZNIKAMI

Paryż (AW). W sobotę wieczorem ogłoszono oficyalny komunikat o przebiegu obrad. Stwierdzono w nim, że konferencya zastępców Francyi, Anglii i Włoch w sprawie kwestyj, które mają być poruszane na konferencyi lozańskiej, ustaliła porozumienie sprzymierzonych.

OTWARCIE KONFERENCYI

Paryż (AW). W poniedziałek nastąpiło otwarcie konferencyi lozańskiej. W pierwszem uroczystem posiedzeniu wziął udział Poincare, który zabawi jeszcze kilka dni, jeżeli okaże się tego potrzeba. W kołach delegacyi sprzymierzonych uchodzi za pewne, że sprzymierzeni wystąpią **z jednolitym programem** wobec Turcyi. Między innemi przyjęto jako jeden z punktów programu propozycyę angielską obsadzenia wojskiem cieśniny dardanelskiej przez pewien ściśle oznaczony czas. Przyjęto również cały szereg środków, które zmuszą Turków do wykonania przyjętych przez nich zobowiązań.

Wybór nowej głowy świata mahometańskiego

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" na podstawie informacyi zaczerpniętych z tutejszych kół tureckich donosi, że nowy kalif Abdul Medżid nie zostanie prawdopodobnie wybrany sułtanem. Funkcye naczelnika państwa spełniać będzie każdoczesny prezydent Rady narodowej, która już w najbliższym czasie przeniesie swoją siedzibę z Angory do Konstantynopola. Abdul Medżid liczy lat 46 przebywał przez długie lata we Francyi i Niemczech, włada biegle językami angielskim, francuskim i niemieckim, interesuje się także muzyką i malarstwem.

Wiedeń. (AW) Wiedeńskie koła tureckie sądzą, że usiłowania angielskie, dążące do wywołania rozłamu w świecie muzułmańskim, nie odniosły rezultatu. Indyjscy muzułmanie nie odmówili uznania nowemu kalifowi. Angorska Rada narodowa przed wyborem Abdula Medżida zasięgnęła o nim bardzo dokładnych informacyj w całym świecie muzułmańskim.

TURCY KPIĄ Z GENERAŁÓW ENTENTY.

Paryż. (AW) Konstantynopolitański sprawozdawca „Temps'a" donosi, że wiadomości o ucieczce sułtana nie wywołały w Konstantynopolu prawie żadnego wrażenia, ponieważ sułtan stracił już dawno poważanie u patryotów tureckich.

Paryż. (AW) Reuter donosi z Konstantynopola: Konferencya generałów ententy z Refetem paszą trwała cztery godziny Refet oświadczył, że nie pozwoli na to, aby obce państwa mieszały się do wewnętrznych spraw ureckich. Kemaliści chcą sami wziąć odpowiedzialność za utrzymanie porządku. Generałowie ententy natomiast obstawali przy tem aby policya państw sprzymierzonych nadal pełniła swoje funkcye. Żądaniu temu Refet pasza bardzo stanowczo się sprzeciwił, wobec czego obrady spełzły na niczem.

Ostatnie wyniki wyborów do Senatu

Lwów. (PAT). Oficyalne wyniki wyborów do Senatu z okręgu województwa **lwowskiego:** Ważnych głosów oddano 444031. Uzyskały: lista nr 1 — 166717, **nr. 2 — 34411,** nr. 3 — 9892 nr. 5 — 2287, nr 7 — 283, nr. 8 — 131674 nr 12 — 1335 nr. 13 — 18167, nr 14 — 1011, nr. 15 — 4065 nr. 23 — 866, nr. 24 — 73145, nr. 25 — 178. Senatorami wybrano: z listy nr. 1 Andrzeja Kędziora, Juliana Nowaka, Józefa Jachowicza, Stanisława Białego; z listy nr. 8: Ernesta Adama, Witolda ks. Czartoryskiego, dra Maksymiliana Thullie go; z nr. 24 — Maksa Jakóba Bienenstocka i Juliusza Artura Wurzla.

Warszawa. (PAT). Na ręce generalnego komisarza wyborczego nadeszły następujące wiadomości o wynikach wyborów do Senatu z województwa **poznańskiego:** Z listy nr. 8 wybrani: ks. St. Adamski, Tadeusz Szołdrzyński, ks. Antoni Stychel i Władysław Grabski; z listy nr 7: Jan Kierczyński i Antoni Bamaszek; z listy nr. 16: Jerzy Busse.

Delegacya polska na konferencyę rozbrojeniową

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu). Delegacya polska na konferencyę rozbrojeniową w Moskwie wyjeżdża w piątek. W skład delegacyi obok przewodniczącego ks. Janusza Radziwiłła wchodzą: naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagran. p. Szumlakowski, pułkownik Piskor i major Jędrzejewicz.

Klęska komunistów w Rosyi

Warszawa. (AW) Według doniesień agencyi „Russpress", urzędowy wynik do sowietów w powiatach gubernii moskiewskiej stwierdził zupełną porażkę komunistów. Na 1319 członków sowietów gminnych i powiatowych wybrano 58 komunistów, a w dwóch powiatach nie wybrano ani jednego komunisty.

Wybory do parlamentu niemieckiego na opolskim Śląsku

Katowice. (PAT). Biuro Wolffa podaje następujący wynik głosowania do parlamentu niemieckiego na Śląsku opolskim: Uprawnionych do głosowania 747.339 głosów oddano 500.767, udział w głosowaniu wzięło 67.1 proc. Z tego otrzymała niemiecka partya demokratyczna 11912, zjednoczeni socyalni demokraci 73268, centrum 199246, niemiecka narodowa partya ludowa 69398, niemiecka partya ludowa 37259, niemieccy socyaliści 22793, komuniści 36624, **polska partya katolicka 50.183.** Socyalni demokraci otrzymali jeden mandat, centrum trzy mandaty, niemiecka narodowa partya ludowa jeden mandat.

Bitwa w skupczynie

Belgrad (AW). Tajne posiedzenie, na którem uchwalono kredyty wojskowe, zmieniło się w formalną **bitwę,** przyczem **strzelano z rewolwerów** i rzucano rozmaitymi ciężkimi przedmiotami. W czasie tej strzelaniny raniono kilku posłów między innymi muzułmańskiego posła Mitkowica i radykalnego posła Kostica.

Belgrad (AW). W związku z uchwalonymi kredytami na cele wojskowe donoszą tutejsze pisma, że rząd zamierza wystąpić z nowymi w tej mierze planami.

Papież wobec mandatów biskupich

Warszawski „Kuryer Polski" pisze:

„Wiadomo, że udział biskupów w ciałach prawodawczych został przez Kuryę apostolską zasadniczo wykluczony. Ponieważ w obecnych wyborach w Polsce dwóch członków episkopatu znalazło się na liście kandydatów do senatu, należało przypuszczać, że z ich strony podjęte były kroki, celem uzyskania specyalnego zezwolenia na kandydowanie. Tak też było w rzeczywistości.

O ile wiemy, główny motyw prośby polegał na wyjątkowych warunkach, w jakich się znajduje budujące się dopiero państwo polskie, które wymagają pociągnięcia do pracy publicznej wszystkich sił intelektualnych kraju. Uwzględniając ten motyw, stolica apostolska nie zamierza zastosować w tych dwóch wypadkach formalnych przepisów obowiązujących na podstawie najświeższych decyzyj w tej kwestyi; nie ukrywa wszakże, **że i w tych specyalnych wypadkach udział członków episkopatu w senacie jest przez nią źle widziany.**

Czy i jakie konsekwencye wybrani do senatu polscy książęta kościoła wyciągną z tej enuncyacyi Watykanu, dotychczas niewiadomo".

Rozumie się, nie wiemy, skąd ów dziennik warszawski zaczerpnął swoje informacye. Nuncyusz Lauri nie wspominał nic o tem, jakoby dwaj biskupi-senatorowie mieli zgóry — choćby niechętnie — udzielone zezwolenie na kandydowanie. Musiało to zezwolenie zapaść później znacznie.

Dziwnym wydaje się też motyw, na który biskupi mieli się jakoby powoływać: w zaraniu istnienia Polski mogło duchowieństwo uważać się za czynnik przodujący pod względem kultury. Ale teraz mamy wiek XX przecie!

I dziś w Polsce nie brak chyba oświeconych ludzi świeckich, którzyby mogli zwolnić dwóch pp. biskupów od brzemienia politycznego nawet „w świeżo budującem się państwie".

Papież, dla którego Polska nie jest krajem legendarnym, gdyż przebywał w Warszawie — o ile mu istotnie taki podano powód ubiegania się o krzesła senatorskie — mógł go odczytać z pewnem zdumieniem!

Wedle cytowanego przez nas źródła, wyproszone od papieża pozwolenie miało być dane niechętnie. Powtarzałaby się jakby ta formułka, którą papież daje dyspensę na ślub bliskich krewnych, aby nie dopuścić do większego zgorszenia: „Pozwalam, ale nie błogosławię". „Kuryer Polski" zapytuje, czy i jakie konsekwencye wyciągną biskupi z niezadowolenia papieskiego, o którem wspomina?

„Beatus, qui tenet" — szczęśliwy, kto posiada to przypuszczalnie zakończy ową sprawę.

Bezprawia policyi katowickiej wobec posła

Katowicka „Gazeta Robotnicza" donosi:

„Znana z bezprawi i niespełniania swych właściwych obowiązków policya katowicka dopuściła się nowego gwałtu i to na osobie posła Rumpfelta. Tak zjawiło się dzisiaj dopołudnia w lokalu sekretaryatu PPS przy ul. Ratuszowej dwóch policyantów, którzy bez żadnego wytłomaczenia zaaresztowali posła Rumpfelta za rzekome niestawienie się na termin sądowy.

Pomimo, że poseł Rumpfeld wylegitymował się jako członek Sejmu śląskiego, korzystający z prawa nietykalności poselskiej, oświadczyli policyanci, że to ich nic nie obchodzi i użyją gwałtu, jeżeli poseł Rumpfelt dobrowolnie nie pójdzie z nimi. Przy tych słowach chwytali za browningi. Poseł Rumpfelt podskoczył jednak do telefonu, prosząc o obronę w dyrekcyi policyi i pierwszym komisaryacie. W międzyczasie drugi policyant ustawił się przed drzwiami lokalu i nie chciał żadnego z przybywających za sprawą dopuścić do lokalu sekretaryatu PPS. Na telefoniczne żądanie komisarza, aby policyant podszedł do telefonu, tenże oświadczył, że do telefonu nie pójdzie i aresztuje posła Rumpfelta. Dopiero telefonicznie przyzwany przodownik policyi oświadczył, że zachodzi tu omyłka i kazał policyantom opuścić lokal.

Postępowanie policyi jest grubem bezprawiem i zgwałceniem konstytucyi polskiej, która gwarantuje posłom sejmowym nietykalność osobistą. Z tych samych praw korzystają i posłowie Sejmu śląskiego, jak wynika z ustawy o autonomii śląskiej, przyjętej przez Sejm konstytucyjny i zagwarantowanej w konstytucyi polskiej.

Wydanie **rozkazu aresztowania posła przez sędziego sądu powiatowego jest tak samo grubem bezprawiem i naruszeniem konstytucyi polskiej.**

Sprawę tę poruszą nasi posłowie w Sejmie śląskim i warszawskim.

Na prawo, na lewo, czy środkiem?

Z telegramów wiadomo, że dyrektorowi Towarzystwa okrętowego Hamburg—Ameryka Cuno nie powiodła się misya utworzenia gabinetu. Cuno powołany został nie jako członek jakiejś partyi, — wyraźnie do żadnej nie należy, — ale jako fachowiec, jako człowiek pracy i miał też utworzyć gabinet fachowców, nie akcentując zbytnio przynależności partyjnej poszczególnych ministrów. Gabinet taki miał opierać się na dotychczasowej koalicyi w parlamencie, którą tworzyli socyaliści, centrowcy i demokraci z powiększeniem jej o niemiecką partyę ludową, która — aczkolwiek tylko z zastrzeżeniami uznała republikańską formę rządu, — pcha się do udziału w rządzie.

Przeciw udziałowi niemieckiej partyi ludowej w koalicyi i w rządzie wystąpili stanowczo socyaliści. Dla socyalistów, którzy obecnie po zlaniu się większościowych z niezależnymi, tworzą jednolitą grupę, jest niemożliwością zasiadanie we wspólnym rządzie z ludźmi, którzy są tylko warunkowym republikanami, których sympatye dla rozmaitych tajnych organizacyi prawicowych są znane, na których czele — wprawdzie nie jawnie — stoi taki rekin kapitalistyczny jak Stinnes. To też odmowa socyalistów uniemożliwiła misyę Cuna i teraz prezydent Rzeszy, Ebert, sonduje przywódców stronnictw co do możliwości innej kombinacyi.

Wedle doniesień prasy berlińskiej, sytuacya tak się przedstawia, że największe szanse ma tendencya przesunięcia punktu ciężkości większości rządowej na prawo. Niemiecka partya ludowa nie chce absolutnie zrzec się udziału w rządzie, a dopuszczenie jej jest równoznaczne z usunięciem się socyalistów, a więc z wyraźnym zwrotem na prawo. Zwrot ten jest już oddawna przygotowanym i pierwszym objawem jego aktywności było usunięcie dra Wirtha.

Dr. Wirth był na prawicy znienawidzony szczególnie za to, że zawsze i ciągle podkreślał konieczność wypełnienia przyjętych traktatami zobowiązań do ostatnich granic możliwości. Rzecz jasna, że wielkim przemysłowcom, tworzącym główny trzon niemieckiej partyi ludowej i zbliżonym do nich junkrom z partyi konserwatywnej, polityka taka nie przypadła do gustu, gdyż z natury rzeczy oni, jako najbogatsi, byliby musieli ponieść największe ofiary. Dlatego np. Stinnes obok rokowań rządu z komisyą reparacyjną o raty gotówkowe prowadził na własną rękę rokowania z kapitalistami francuskimi o świadczenia rzeczowe, t. j. o dostawę towarów. Jest to w zasadzie rzecz dobra, gdyż taka dostawa z jednej strony dawałaby ludności w Niemczech pracę, a z drugiej strony zmniejszałaby dług niemiecki. Tymczasem Stinnes chciał tę dobrą rzecz wyzyskać dla swych celów reakcyjnych, mianowicie dla zniesienia 8-godzinnego czasu pracy pod pozorem, że krótki czas pracy odbiera Niemcom możność konkurencyi i podraża ich produkcyę.

Ten zamach prawicowy na jedną z największych zdobyczy klasy robotniczej uniemożliwia socyalistom współpracę z nią koalicyi i dlatego odmawia ona wejścia w koalicyę z niemiecką partyą ludową, jako reprezentantką wielkiego przemysłu. To stanowisko socyalistów powoduje, — jak podają pisma niemieckie — konieczność zwrotu na prawo, t. j. utworzenia koalicyi i rządu bez socyalistów a z udziałem narodowców. Jeżeli dotychczasowa koalicya i wyłoniony przez nią rząd Wirtha były do pewnego stopnia rządem środkowym, gdyż z powodu udziału w nim umiarkowanego centrum i drobnej garstki demokratów nie mógł zbytnio przechylać się na lewo, to kombinacya z niem, partyą ludową i ze stojącym na jej czele Stresemanem oznacza wyraźne przechylenie się na prawo, oznacza więc przejście socyalistów do opozycyi.

A czy rząd centrowo-prawicowy będzie mógł długo istnieć wobec prawdziwej, nie markowanej tylko, opozycyi socyalistów? Jest to wątpliwe i napewne Stinnes, który za kulisami kieruje całą akcyą, wie o tem dobrze. A jednak próbuje on tego i nie bez powodu. Chce on doprowadzić do absurdu tak zwaną politykę wypełnienia przyjętych zobowiązań; chce wykazać, że Niemcy nie mogą płacić, nie mogą poprawić waluty, nie mogą przyjść do równowagi. A gdy mu się ten dowód — zapomocą bankructwa — uda, wtedy on wystąpi jako zbawca i porozumienie między kapitałem niemieckim i francuskim przyjdzie do skutku.

H.

Pokłosie wyborcze

JAK „WYBIERANO" DO SENATU.

W Szelpakach pow. Zbaraż tak się odbyły wybory:

Dnia 12 listopada o godz. 9 rano przybyli do lokalu wyborczego członkowie komisyi wyborczej: Onufry Hryńkiewicz, Petro Soja, Stefan Wojciechowski i tu oczekiwali przewodniczącego p. Piotra Szymańskiego i piątego członka kom. wyb. p. Józefa Fritza, którzy mieli przyjść z urną i aktami wyborczymi i rozpocząć urzędowanie. Czekali do godz. 12, przewodniczący nie zjawił się. W tym czasie przybył policyant Damski, a dowiedziawszy się, że komisya z braku przewodniczącego nie rozpoczęła jeszcze urzędowania — udał się do domu przewodniczącego w celu zbadania co się stało. Policyant nie wrócił. O godz. 3 popołudniu udał się członek komisyi wyb. Stefan Wojciechowski do przewodniczącego, ale nie zastał go w domu. O godz. 4 przybyło dwóch policyantów z Nowego Sioła, a nie zastawszy komisyi przy urzędowaniu, spisali protokół i odjechali. O godz. 5'30 wysłano do wójta i do przewodniczącego wartę nocną w celu zbadania, co się stało z przewodniczącym; warta nie wróciła. O godz. 7'30 przyszli cisami policyanci i znowu nie zastali kom. wyb. przy urzędowaniu. W tej chwili udał się członek komisyi Onufry Hryńkiewicz do p. Szymańskiego, który był już w domu i wezwał go, ażeby bezzwłocznie udał się do lokalu wyborczego, bo tam czeka na niego dwóch policyantów. O godz. 8'30 wieczór przybył przewodniczący do lokalu wyborczego i oświadczył, że on już wybory przeprowadził na folwarku. Otworzył urnę (która wcale nie była opieczętowana, tylko zamknięta na kłódkę, a klucz był u niego) i wydobył z niej 54 kart wyborczych, z których naliczył 51 głosów na listę Nr. 8, po 1 głosie na Nr. 1 i 2, a jedna była czysta. Po obliczeniu głosów zażądał podpisania protokołu od reszty członków. Wszyscy odmówili podpisu i opuścili lokal wyborczy, wyrażając swoje oburzenie. Na drugi dzień komisya dowiedziała się, że przewodniczący rzeczywiście był na folwarku i przy pomocy wódki pozyskał służbę dworską i robotników do oddania swych głosów na Nr. 8, że dopuścił do głosowania nieuprawnionych, wreszcie głosował sam za tych, którzy do głosowania nie przyszli (albo inaczej: wsypał kilkanaście kart do urny swoją ręką, a w spisie uwidocznił, że rzekomo sami głosowali).

Tak zostali wybrani pp. Cieński i Peczeles-Orliński.

Z sali koncertowej

FRANCISZEK ZACHARA

Pan Zachara jest technicznie dobrym pianistą. Czy jest do pomyślenia dzisiaj publiczna produkcya wirtuoza, któryby produkował się nie osiągnąwszy rzemiosła swego fachu?

A że p. Zachara niema nic ciekawego jeszcze do powiedzenia tośmy słyszeli na niedzielnym koncercie. Będzie musiał jeszcze „wiele przepłakać i przecierpieć" zanim z Sonaty Beethovena (Apassionaty) wydobędzie właściwy ton artystyczny, zanim cofając się po twórczej linii wielkiego twórcy dojdzie do źródła twórczego genialnego utworu. Dobrze się stało, że krakowskie biuro koncertowe dało możność młodemu pianiście publicznej produkcyi, które to są dla koncertantów tem czem pole bitwy dla młodych żołnierzy. Oby p. Zachara miał w swym tornistrze buławę marszałkowską.

B. Raczyński.

Historya dramatu Rostworowskiego

czyli: Dramat kultury warszawskiej

Sprawozdawca teatralny „Rzeczypospolitej“, p. Makuszyński — pod wpływem listu Boya, informującego, iż na drugiem przedstawieniu „Zmartwychwstania“ Karola Huberta Rostworowskiego było na widowni tylko 90 osób, uderzył w dzwon alarmowy. Wypisawszy jak na tarczy w tytule: „Skandal i wstyd“, woła:

„Na drugiem przedstawieniu „Zmartwychwstania“ było obecnych 90 — słowami: dziewięćdziesiąt osób. Narodowa Warszawa wysłała dziewięćdziesiąt osób, aby się „nadyszały Ojczyzny“ i w jej imieniu uratowały honor polskiej poezyi. Równocześnie na „Tajemnicy przystanku tramwajowego“ wynoszono z tłumu zemdlone w ścisku kobiety, które biją się w tłoku aby zobaczyć, jak w „razurze“ golarz poderzyna gardło hrabiemu. Wstyd! wstyd! wstyd!

...„Co ma wobec tego zrobić poeta, który duszę z siebie wydarł, aby dać narodowi czysty, piękny utwór? Ma pisać scenaryusz dla Kino Palace? Co ma zrobić teatr który spełnił świetnie swój obowiązek? Dawać kasowe bzdurstwa? Oto jest zachęta dla twórcy i dla teatru.

Drogi przyjacielu, Rostworowski! Wracaj do swojej wiejskiej pustelni, uciekaj z tego miasta, z tej stolicy, która się zmieniła w „przystanek tramwajowy“ dla płaskości, banalności i ohydy.

...„Teatr Polski gra bohatersko „Zmartwychwstanie“ wobec pustej sali gdzie Polaków zastępują krzesła. Jutro mógłby wystawić „Kobietę, która zabiła“ i sala byłaby pełna“.

Otóż zapomniał p. Makuszyński o jednem: gdy „narodowa Warszawa“ chce się „nadyszeć“ Ojczyzną, ma od tego artykuły p. Strońskiego, choćby dowodzące że dawniej wielu Polaków żenowało się nazwy „prawica“, gdyż wstyd im było wsteczniectwa, a dziś z dumą obnoszą to miano! Ma od tego artykuły p. Pannenkowej, dla której ucha „czystym dźwiękiem“ brzmią słowa — nie jakiegoś przebrzmiałego Mickiewicza, którego p. Rostworowski wprowadza do swej sztuki, — lecz Mussoliniego. Ma, o ile zbraknie mu cierpliwości do czytania, i lapidarne wskazówki wiecowe: duś socyała po faszystowsku, albo bij żyda (konkurenta, ale nie cichego wspólnika).

A Mickiewicz? Cóż jego ideologia może mieć wspólnego z „endekalogiem“, ze zdziczeniem, które endecya propaguje?

Sam p. Makuszyński zdaje sobie sprawę, jakimi argumentami można lepiej trafić do czytelników „Rzeczypospolitej“. Do literackich wylewów zgrozy i oburzenia dodaje:

„Żydzi zbojkotowali utwór, w którym jest mowa o Ojczyźnie... A Polacy poszli po „dreszcz“ do kintopu.

O jakaż musi być radość w Izraelu! Jakie naigrawanie się, jaka duma!“

I p. Makuszyński zdołał napędzić widzów na następne przedstawienie „Zmartwychwstania“...

Kto znał Warszawę dawniej, przed paru dziesiątkami lat, w epoce przedendeckiej — ten może dokładnie ocenić, jak w jej sferach inteligenckich obniżył się poziom duchowy, odkąd dostała się w ręce endeckie!

Przegląd społeczny

PRZECIW PROWOKACYOM W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

Lekkomyślnie zerwane przez pracodawców naftowych pertraktacye, mają być ponownie podjęte. Pertraktacye z zeszłego tygodnia zerwano, bo pracodawcy łudzili się, że poza plecami delegatów robotniczych zawrą jakąś ugodę z NPR nieistniejącą w zagłębiu naftowem, jak to wykazały wybory. Ta taktyka przedsiębiorców spotkała się z należytą oceną robotników naftowych, którzy na czwartkowem olbrzymiem zgromadzeniu w Borysławiu potępili podstępną i obłudną taktykę pracodawców, delegatów robotniczych obdarzyli pełnem zaufaniem, a nadto powzięli uchwałę, zapowiadającą bezwzględną walkę, o ile postulaty ich nie będą w najbliższych dniach załatwione.

STREJK ROBOTNIKÓW RZEŹNICZYCH I MASARSKICH W KRAKOWIE

trwa w dalszym ciągu. Ogół strejkujących trzyma się dzielnie, duch panuje dobry w nadziei zwycięstwa. Część robotników pracujących w koszernych warsztatach powróciła do pracy u firm, które się zgodziły na nasze żądania, a część zarobku tygodniowego zobowiązali się dać dla strejkujących towarzyszów. W mieście z powodu strejku panuje ogromny brak tłuszczów. Wędlin jest jeszcze trochę z zapasów pozostałych po robotnikach, ale pożal się Boże, jak one wyglądają. W warsztatach pracują małoletni uczniowie, którzy są przemęczeni pracą, bo pracują mimo zakazu i w nocy. Pracodawcy w dzień kupują żywy towar, a w nocy pracują z parobkami i stróżami. Ostrzegamy publiczność przed zakupywaniem takich wędlin, bo jest wątpliwem, czy są czysto i hygienicznie wyrabiane.

Na zgromadzeniu wszyscy strejkujący oświadczyli się wytrwać w strejku aż do zwycięstwa, choćby miał trwać nawet do Nowego Roku. Mimo, że pracodawcy sami pracują, to jednak wędliny, ani mięso wcale nie potaniało — przeciwnie wszystko poszło w górę i rzeźnicy i masarze nie trzymają się cennika, sprzedają swoje wyroby i rąbią mięso po takiej cenie, jak sami chcą. O tłuszczach i słoninie ani mowić nie można. Chociaż przedstawiciele obydwóch cechów zapewniali pp. wiceprezydentów miasta, że choć strejk wybuchnie, to jednak mięsa i tłuszczów oraz wędlin będzie w Krakowie więcej, niż było przedtem, jakoś nie wywiązują się ze swej obietnicy i tłuszczów w Krakowie jest rzeczywiście brak, a niektóre sklepy masarskie są zamknięte. Zagadką jest, co będzie dalej, bo jeżeli pracodawcy nie płacąc swoim robotnikom i sami pracując, powinni przecież ceny obniżyć przynajmniej o 200 albo 300 marek na kg. Przecież stróż i parobek tyle nie kosztują co ukwalifikowany robotnik, a małoletni uczniowie pracują za darmo.

STREJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE.

We wtorkowym numerze „Rzeczypospolitej“ z dnia 21 listopada ukazała się inspirowana notatka o strejku krawieckim w Krakowie która nie odpowiada prawdzie. Autor tej notatki coś słyszał, że gdzieś dzwonią, tylko nie wie, w którym kościele. W żądaniach bowiem robotniczych niema ani wzmianki o ubraniach i paltach, które rzekomo pracodawcy mają raz na rok dawać robotnikom. Natomiast żądanie główne, o które trwa strejk, opiewa na 31 procent podwyżki płac, o który to procent w ciągu 7 miesięcy płace robotników wskutek rosnącej drożyzny zostały obniżone. Robotnicy skłonni do ustępstw obniżyli nawet już tę skalę na 20 procent na konferencyi odbytej w sobotę w magistracie, ale pracodawcy (nie wszyscy), uznając zresztą drożyznę, raczyli jak na kpiny ofiarować robotnikom aż 6 procent podwyżki, czego naturalnie delegaci robotników przyjąć nie mogli. Powołujemy się w tym względzie na świadectwo p. wiceprezydenta Wielgusa i inspektora pracy, którzy jako obecni na konferencyi do końca, mogą to potwierdzić. Dobra wola do zgody była u robotników, nie było jej jednak po drugiej stronie.

Przy sposobności prostujemy błąd zecerski, jaki zakradł się w ostatniej naszej notatce, w siódmym wierszu od dołu, gdzie miało być: od tego co **majstrowie** już posiadają, a wydrukowano: od tego co **robotnicy** już posiadają.

Z sali sądowej

Kraków, 21 listopada.

WIELOMILIONOWE OSZUSTWA W ZAKŁADZIE MUNDUROWYM W KRAKOWIE

(k) Czwarty dzień rozprawy przeciw kap. Jaworskiemu i spólnikom w sądzie wojskowym w Krakowie, rozpoczął się przesłuchaniem świadka Bolesława Klorygi, który kilkakrotnie był wysyłany po towary do Bielska z Friedmanem, a następnie odbierano od niego takowe w Krakowie, przyczem obecnym był podpułk. Lachs. Następny świadek Ehrlich w Krakowie, zeznał, że na zakupione u niego towary, wystawił dwukrotnie fakturę opiewającą na firmę Willheim w Wiedniu, lecz uczynił to jedynie dlatego, ponieważ Friedman twierdził, że lepsze to zrobi wrażenie, aniżeli gdyby była faktura firmy żydowskiej. Potem jednak wystawiał faktury własne i tylko wedle faktur konfekcya płaciła. Następny świadek major Miodoński, który był referentem mundurowym zakładu konfekcyi twierdził, że konfekcya miała charakter rządowy, jakkolwiek w początkach była ona bez określonego charakteru.

Następnie przystąpiono do przesłuchania zastępców firm bielskich, które dostarczały towar dla konfekcyi oficerskiej. Po przesłuchaniu tych świadków odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

WIELKIE KRADZIEŻE KOLEJOWE PRZED SĄDEM

(k) Przed trybunałem krakowskiego sądu okręgowego karnego odbyła się wczoraj rozprawa przeciw kolejarzom Janowi Kreiningerowi, Karolowi Rogowi, Maciejowi Wołkowi, Maryanowi Handlowi i Franciszkowi Wierzbie o kradzieże kolejowe w obrębie tutejszej dyrekcyi kolejowej.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że w roku 1919 na wiadomość o tem, że niejaki Fleischer pod fałszywą deklaracyą wprowadził do Polski mnóstwo jedwabnych materyałów jako papier, włamali się do wozów kolejowych i ładunki te rozgrabili, wyrządzając w ten sposób Fleischerowi szkodę na kilka milionów. Przy dzisiejszej rozprawie oskarżeni do winy się nie poczuwają i tłomaczą się, że w toku dochodzeń policyjnych przyznali się do powyższych kradzieży pod groźbą sądów doraźnych, oraz przyrzeczeniem uwolnienia ich z aresztu w przypadku przyznania. Na swe uniewinnienie naprowadzają cały szereg dowodów. Trybunał odroczył rozprawę celem wezwania niejawiących się świadków. Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr Hubaczek, oskarżał prok. dr Michałowski, bronili adw. dr Goldblatt, dr Rosenzweig, dr Bogdani, dr Feldblum i dr Gottlieb.

KRONIKA

Kraków, 21 listopada.

Komisya kodyfikacyjna Rzeczypospolitej polskiej

Wydział cywilny komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej rozpoczyna dnia 22 bm. w Krakowie posiedzenia, których przedmiotem będą obrady nad projektem kodeksu wekslowego. Wypracowany już w całości przez sekcyę prawa handlowego projekt ten będzie pierwszym kodeksem polskim obejmującym prawo wekslowe jednolite dla całego państwa. Na sesyi październikowej odbytej w Warszawie uchwalił wydział cywilny przedłożony przez sekcyę prawa cywilnego projekt prawa autorskiego również dla całej Polski jednolitego. Obydwa te projekty oraz opracowany już przez osobny komitet projekt ustawy o ustroju sądownictwa Rzeczypospolitej polskiej wejdą na porządek dzienny najbliższej plenarnej sesyi komisyi kodyfikacyjnej, poczem zostaną za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości przedłożone Sejmowi.

Oprócz tego Sejm obecny będzie miał do załatwienia przedłożone już poprzednio, ale przez dawny Sejm jeszcze nieuchwalone projekty komisyi kodyfikacyjnej: o prawie międzynarodowem, międzydzielnicowem i o sądach dla nieletnich.

Prace nad kodeksem cywilnym, kodeksem karnym, procedurą cywilną i procedurą karną, oraz kodeksem handlowym są w pełnym toku, ale w tej chwili żadna z nich nie wyszła jeszcze poza obręb sekcyi.

—ooo—

Z pobytu reprezentanta Ligi narodów w Krakowie

P. Butler o stosunkach politycznych i ekonomicznych państwa polskiego.

(k) W drugim dniu pobytu w Krakowie, pp. Butler zwiedzali w dalszym ciągu zabytki naszego miasta, poczem po spożyciu obiadu w Starym Teatrze wyjechali do Wieliczki celem zwiedzenia salin. W wycieczce towarzyszył gościom p. Sokal, delegat rządu polskiego do Rady administracyjnej międzynarodowego Biura pracy, oraz kilku delegatów krakowskiego komitetu przyjęcia.

P. Butler wyrażał się wprost z zachwytem o monumentalnej architekturze Krakowa, a w rozmowie z towarzyszącemi mu osobami niejednokrotnie podkreślił, że stosunki polityczne i ekonomiczne, jakie zastał na ziemi polskiej, starczyły, by wyrobił sobie sąd o praworządności i ładzie wewnętrznym państwa polskiego.

Gość angielski zaznaczył, że z radością przekonywa się o nieprawdziwości artykułów pewnej części prasy, która chciała urabiać opinię zagranicy w świetle tendencyjnych fałszerstw i oszczerstw o młodem państwie polskiem.

W niedzielę wieczorem pp. Butler i Sokalowie byli obecnie na przedstawieniu „Pajace" i „Cavaleria rusticana" w miejskiej operze. P. Butler zbudowany grą i śpiewem znakomitego tenora polskiego I. Dygasa w roli Cania wyraził się do towarzyszących mu członków komisyi teatralnej, że scena londyńska nie może poszczycić się tej miary siłą co Dygas.

Goście angielscy opuścili Kraków wczoraj, udając się do Londynu.

—ooo—

(k) **INŻYNIEROWIE HOLENDERSCY DLA POLSKI.** Konsulat holenderski we Lwowie nadesłał do województwa krakowskiego zawiadomienie, że w razie zapotrzebowania inżynierów w zagłębiu krakowskiem, Holandya gotowa jest dostarczyć tego rodzaju fachowców. Odpowiedź na tę propozycyę ma być sformułowana w tych dniach.

„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO", redagowany przez p. Edmunda Zechentera, w numerze z 15 bm. zawiera szereg rozporządzeń i okólników, między innemi w sprawie otwarcia biura paszportowego przy konsulacie niemieckim w Krakowie.

WPISY DO SZKÓŁ PRZEMYSŁOWYCH WIECZORNYCH uzupełniających odbywać się będą od dnia dzisiejszego do piątku włącznie. Każdy uczeń przy wpisie jest obowiązany uiścić opłatę 400 marek na potrzeby szkolne.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w poniedziałek 30 listopada o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym Polska leżała w obszarze niżu barometrycznego, którego środek był nad Estonią i znajdowała się pod wpływem wiatrów dążących z obszarów wysokiego ciśnienia z nad Atlantyku. Wskutek napływu wilgotnego powietrza z nad oceanu zachmurzenie nieba było niemal wciąż całkowite i padał śnieg przy temperaturze niewiele różnej od 0. Rankiem w całej Polsce notowano przymrozki. W górach spadły większe opady śnieżne, tworząc warstwę 32 cm. (Zakopane), podczas gdy na nizinie śnieg padający w ciągu dnia topniał natychmiast pod wpływem nieco wyższej od 0 stopni temperatury. — W Krakowie temperatura —1'8. maximum +0'6 minimum —1'9. śnieg. — Prognoza na wtorek: przeważnie pochmurno. opady (śnieg. deszcz). nieco cieplej, wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO. Dzisiaj występuje St. Wysocka po raz trzeci w niezwykłej kreacyi „Hamleta", który powtórzony będzie we czwartek i piątek 24 bm. Jutro wraca na afisz atrakcyjna sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze", która w pełni powodzenia ustąpiła miejsca sztukom z p. Wysocką. Na wtorek 28 bm. jako w 15-tą rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego, przygotowuje teatr wznowienie „Warszawianki" i „Klątwę" z p. Wysocką w niewidzianej jeszcze w Krakowie roli Młodej.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we worek „Banco" w wykonaniu pp. Bruczowej, Węgierki, Dobrzańskiego i Kadena. We środę przedstawienie „Wędrowca i kobiety" poprzedzi prelekcya autora na temat „Dziejowe i artystyczne tło powieści scenicznej" „Wędrowca i kobiety". Najbliższą premierą naznaczoną na piątek będzie „Znakomity baryton", angielska komedya romantyczna w trzech aktach Fred de Fanny Hatton'a i L. Dietrichsteyn'a, z p. Kosińskim w roli tytułowej.

„KLUB KAWALERÓW" M. BAŁUCKIEGO W BAGATELI. Dziś o godz. 3'30 po południu po cenach 40 procent zniżonych odbędzie się przedstawienie Kółka kształcącej się młodzieży Związku przyjaciół drzewek. Staranna gra utalentowanych amatorów pod wytrawnym kierunkiem p. Wł. Ratschki oraz sympatyczny cel będą niewątpliwie siłą przyciągającą dla publiczności. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru.

OPERA I OPERETKA. „Orlątko" grane będzie dziś we wtorek. We środę „Carmen" z gościnnym występem Jadwigi Zacharskiej. Operetka przygotowuje na najbliższe dni „Kopciuszka".

ANTONI HEKKING, czelista światowej sławy, wystąpi w Krakowie w piątek 24 bm. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8

FELIKS EYLE, skrzypek, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę 26 bm.

LEW SIROTA, rosyjski pianista, wystąpi w niedzielę 3 grudnia. Bilety już do nabycia u Braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

DZISIEJSZY WIELKI KONCERT NA 2 FORTEPIANY w wykonaniu pary sławnych artystów: Róży Etkin i Alfreda Hoeh a, rozpocznie się o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Reszta biletów przy kasie.

Krakowska miejska fabryka wędlin i przetworów mięsnych

(k) W dniu dzisiejszym Rada miasta Krakowa ma uchwalić przedłożony jej przez połączone sekcye administracyjną i skarbową wniosek magistratu przyjęcia udziału w założeniu fabryki wędlin i przetworów mięsnych. Przedsiębiorstwo to ma być zakrojone na szeroką skalę. Obejmuje ono w 25-letnią dzierżawę starą rzeźnię i gęsiarnię w Podgórzu na Zabłociu, oraz od wojskowości filię zakładu gospodarczego na Zabłociu i wojskowy zakład gospodarczy przy ul. Bosackiej, gdzie mieszczą się dwie chłodnie, fabryka lodu, fabryka konserw, fabryka wędlin i wędzarnie, jeden barak murowany, jeden drewniany, elektrownia, wkońcu mury rozpoczętej budowy piekarni, która ma być przerobioną na rzeźnię.

Prócz właściwego przedsiębiorstwa masarskiego, które będzie się zajmować skupem bydła i nierogacizny, ubój we własnej rzeźni, wyrób wędlin, przeróbka odpadków, wkońcu wyrób konserw mięsnych dla wojska, towarzystwo organizować ma dalej producentów w celu ominięcia kosztownego pośrednictwa, oraz zająć się ma założeniem chlewni zarodowych. Podłoże ekonomiczne przedsiębiorstwa jest następujące: Polska to kraj rolniczy, z którego wywożono setki pociągów z nierogacizną. Z samej Małopolski wywożono przed wojną za granicę około milion sztuk nierogacizny. O ile rolnictwo po przeprowadzonej reformie agrarnej za lat kilka powróci do stanu przedwojennej produkcyi, spodziewać się należy, że produkcya z całej Polski wyniesie około lub przeszło 6 milionów sztuk rocznie, której część może być bez szkody wywieziona poza granice. Znacznie jednak korzystniejszą rzeczą będzie zamiast wywozu żywej nierogacizny, przeróbka jej na miejscu, wyrób wędlin pierwszorzędnej jakości, z których część po pokryciu zapotrzebowania krajowego wysyłaną będzie poza granice państwa.

Przedsiębiorstwo o ile wywozić będzie produkt swój za granicę, sprowadzać ma tą samą na wagę ilość tłuszczów.

Statut spółki postanawia, że z czystego dochodu 10 proc. pobierać mają (prócz zarobków dziennych i miesięcznych) robotnicy i urzędnicy, a procent ten wypłacany ma być każdego roku w formie remuneracyi. Projektowane jest stworzenie kolonii robotniczej w formie domków podwójnych w otoczeniu ogrodowem z mieszkaniami po jednej lub dwie izby i kuchni.

Gmina m. Krakowa otrzymać ma w zastępstwo w Radzie zawiadowczej na 18 członków, sześciu (6 otrzymają drobni producenci, 2 więksi producenci, 4 sfery handlowe i wojskowe), jednego członka dyrekcyi i jednego członka w komisyi rewizyjnej. Gmina przyczynia się kapitałem 40 mil. mkp., z czego 10 mil. mkp. wpłaca gotówką, za 30 mil. mkp. policzone jej zostanie w formie 3-letniego czynszu najmu za rzeźnię i gęsiarnię w Podgórzu.

Kraków zaopatrzony w węgiel i drzewo

W tych dniach nadeszło 200 wagonów węgla i 30 wagonów drzewa

(k) W ostatnich dniach nadeszło do Krakowa 200 wagonów węgla z kopalń jaworznickich. Węgiel ten złożony został w miejskich składach na Warszawskiem gdzie za asygnatami sprzedawany jest ludności naszego miasta w cenie 4728 mp. za 1 ctm. Również zarząd dóbr w Nisku nadesłał około 30 wagonów drzewa, tak, że na razie zapotrzebowanie mieszkańców Krakowa jest zupełnie zaspokojone.

Tragedya słuchaczki medycyny

(k) Jak już donosiliśmy, w piątek wieczorem wydaliła się z domu rodzicielskiego Estera Silberówna, słuchaczka IV roku medycyny i prawdopodobnie popełniła samobójstwo przez utopienie się, gdyż na drugi dzień rano znaleziono nad brzegiem Wisły naprzeciw Sokoła podgórskiego części jej garderoby oraz legitymacyę. Śledztwo wykazało, że Silberówna zdradzała od dłuższego czasu silne zdenerwowanie, dlatego możliwość samobójstwa zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wobec tego przystąpiono do szukania zwłok i przekonano się, że opodal miejsca, gdzie znaleziono rzeczy Silberównej woda we Wiśle dosięga głębokości 5 metrów. Znajdują się tam głębokie i obszerne jamy, powstałe po dłuższem wydobywaniu piasku. Poszukiwania za zwłokami na razie nie dały żadnych rezultatów.

Napad bandycki na ulicy Starowiślnej

(k) Wczoraj koło godz. 2 pop. na przechodzącego ul. Starowiślną robotnika Piotra Mirę l. 37, napadło kilku osobników i zadało mu głęboką, ciężką ranę w piersi. Do broczącego krwią i nieprzytomnego Miry zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po opatrzeniu ofiary, przewiózł Mirę do szpitala św. Łazarza. Stan ofiary bandytów jest bardzo ciężki. Za napastnikami wdrożyła policya pościg.

Kochanek morduje brzytwą swą młodocianą kochankę

Londyn jest dotknięty epidemią zbrodni na tle erotycznem. Świeżo prasa rozpisuje się o niezwykle sensacyjnej zbrodni, ofiarą której padła piękna Edith Noble. W uroczej tej osóbce, zakochał się niejaki Parsons. Ojciec miss Noble był jednak przeciwny temu, jak mówił, mezaljansowi i to właśnie było przyczyną zbrodni. Parsons szalał z miłości.

Na uczucia te Edith, bynajmniej, nie była obojętną.

Ale zakochanym przeszkadzano w rozmaity sposób — Parsonsa **brutalnie wypędzono z domu** ukochanej, którą potym surowo karano. Wreszcie Parsons, doprowadzony, jak twierdzi, do szału, postanowił skończyć raz ze swojem i swej ukochanej życiem, pełnym męczarni piekielnych.

Gdy więc Edith nie wypuszczano z domu bez opieki i Parsons nie miał okazyi do pomówienia z ukochną sam na sam, upatrzył on chwilę, gdy Edith była w mieście z siostrą swą i z za węgła domu, bardzo w tem miejscu ruchliwej ulicy rzucił się nasamprzód na siostrę kochanki. **Silnem uderzeniem powalił ją na ziemię, a potem dobywszy brzytwy, ciął kochankę swą w okolicy gardła.** Na krzyk napadniętych nadbiegli ludzie i obezwładnili napastnika. Broczącą krwią ofiarę dzikiej miłości zawieziono do pobliskiego szpitala. Jest ona tylko pocięta w okolicy krtani, ale nie niebezpiecznie.

Sprawa przybiera nader sensacyjny charakter, gdyż zeznania świadków rzucają dużo ciekawego światła na stosunek młodych ludzi do siebie. Wobec tych właśnie okoliczności, niewiadomo, jak postąpi sobie sad angielski. Rozprawy sadowe będą zakończone w tym tygodniu.

—ooo—

ODCZYT O GRAFOLOGII prof. Gralskiego, który odbędzie się we środę 22 listopada o godz. 8 wieczór, w Muzeum przemysłowem budzi żywe zainteresowanie. Odczyt cenionego grafologa będzie urozmaicony obrazami świetlnymi i eksperymentami grafologicznymi na miejscu. W tym celu może publiczność przynosić listy z kopertami. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

UCIECZKA Z DOMU „CZUŁYCH" RODZICÓW. W swoim czasie umieściły dzienniki notatkę że Helena Brauner, jako sublokatorka niejakiego Klamki, krawca z Krakowa, tegoż okradła i zbiegła Jak się obecnie dowiadujemy, nie jest ona żadną sublokatorką, lecz własną córką tegoż Klamki i jedynie z powodu znęcania się nad nią „dom rodzicielski" wraz ze swojemi rzeczami zmuszoną była opuścić.

OKRADZENIE ARTYSTY W POCIĄGU. Znany pianista Hoehn, który kilkakrotnie koncertował w Krakowie, jechał w nocy z 17 na 18 bm. z Warszawy do Krakowa. W drodze skradziono mu z wagonu walizę, zawierającą garderobę, bieliznę i tekę z nutami. Złodzieje wynieśli walizę na dach wagonu, rozbili ją i zabrali rzeczy, zostawiając na dachu tylko tekę z nutami.

PORZĄDKI POCZTOWE. Jedno z krakowskich przedsiębiorstw przemysłowych przedkłada nam telegram, nadany 2 bm. w Trzebini, a doręczony w Krakowie 19 bm. Siedmnaście dni z Trzebini do Krakowa — oto „sprawna" poczta, która co miesiąc podwyższa taryfy, a funkcyonuje gorzej niż w Azyi środkowej.

NIEUDAŁA WYPRAWA DO BOŻNICY. Onegdaj w synagodze przy placu Nowym posłyszał tamtejszy służący jakieś kroki. Ponieważ pora była spóźniona, służący zbadał wejście i przekonał się, że zamek i kłódki były oderwane. Gdy służący wszedł do wnętrza, przytrzymał tam jakiegoś osobnika, który niewątpliwie wybrał się do bożnicy, celem dokonania kradzieży. Po oddaniu owego mężczyzny w ręce policyi, stwierdzono, że jest to 26-letni Chaskel Storch, którego osadzono „pod telegrafem".

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Onegdaj w wozie tramwajowym na linii Nr. 1 skradziono p. Pawłowi Kirschowi z tylnej kieszeni spodni portfel z kwotą 35.000 marek, oraz 300 marek niemieckich i paszport.

Z POLSKI

JESZCZE JEDNO PODOBIEŃSTWO FASZYSTÓW Z ENDEKAMI. „Dni" ogłaszają ciekawy dokument, świadczący o bliskich stosunkach pomiędzy przywódcą faszystów p. Mussolinim, obecnym premierem włoskim, a przywódcą monarchistów rosyjskich w Berlinie, gen. Biskupskim. Dokument ten brzmi: „My niżej podpisani gen. Biskupskij i pułkownik M. Bauer polecamy okazicielowi niniejszego, p. Teodorowi Lakafos, udać się do Medyolanu do p. Teodora Mussolini'ego, redaktora gazety „Popolo d'Italia" i przeprowadzić z nim rokowania w sprawach wojskowych i finansowych". Dokument ten jest datowany: Wiedeń, 15 sierpnia 1920 r. i został ogłoszony w gazecie „Voce Republicana", co wywołało ze strony Mussolini'ego gorące protesty.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO DZIERŻYŃSKIEGO W WARSZAWIE. Nocy onegdajszej patrol policyjny, przechodząc ulicą Wspólną, usłyszał brzęk szyby w domu l. 10. Na widok zbliżającej się policyi jakiś osobnik rzucił się do ucieczki. Policyanci pobiegli za nim i zatrzymali go. Szyba była wybita w sklepie Aleksandry Stefańskiej. Aresztowanym okazał się elegancki jegomość, podający się za Stefana Dzierżyńskiego, niedawno rzekomo przybyłego z Rosyi. Do usiłowania okradzenia sklepu nie przyznawał się i twierdził, że uciekał, sądząc, iż jacyś opryszkowie go gonią. W urzędzie śledczym na podstawie kart daktyloskopijnych stwierdzono, że jest to Adam Magnuski, osobnik dobrze znany policyi, karany już kilka razy za różne przestępstwa. Odsiadywał więzienie za kradzież, drugi raz za paserstwo, wreszcie za fałszerstwo pieniędzy. Służąc w wojsku, również dopuścił się różnych przestępstw. W dniu 13 kwietnia 1921 był badany w sądzie wojskowym w Warszawie, gdzie skorzystawszy ze sprzyjającej sposobności, zadał sobie kilka ran brzytwą. Odwieziono go do szpitala ujazdowskiego, gdyż symulował obłąkanie, zaś w dniu 27 kwietnia b. r. wyłamał kratę i zbiegł. Odtąd był poszukiwany, aż został zdemaskowany.

Z ZAGRANICY

CHOROBA KIPPLINGA. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że sławny pisarz angielski, Rudyard Kippling, ciężko zachorował i musi się poddać operacyi.

—ooo—

W REWII HUMORU I HOMERYCZNEGO ŚMIECHU, w kinie „Sztuka", obok artystów występują dzieci, — cudowna małpa, — pies o mądrości ludzkiej, — tygrysy, — lwy, — pumy, — lamparty, — wielbłądy, — słonie, — konie, — krowy, — cielęta, — ptaki i t. d., które wykonują niezwykłe produkcye, prześcigając swym talentem wszystkich humorystów świata, od dziś wtorku 21 br. w kinie „Sztuka", ul. św. Jana 6.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KONFERENCYA ZARZĄDÓW I RAD NADZORCZYCH ROBOTNICZYCH STOW. SPOŻYWCZYCH M. KRAKOWA I OKOLICY w sprawie połączenia odbędzie się we czwartek 23 listopada o godz. 6'30 wieczorem w sali na II. p. przy ul. Dunajewskiego 5.

Zarząd Związku „Proletaryat".

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne.

BACZNOŚĆ TOW. RZEŹNICY I MASARZE! Z powodu toczącej się akcyi cennikowej omijajcie Kraków. **Strejkujący towarzysze.**

Zawody w piłkę nożną

Wiedeń (PAT) Amateure—Admira 3:1, Simmering—Hakoah 1:1, Sportclub—F. A. C. 2:0, Wacker—Rudolfshügel 2:1, Rapid—W. A. F. 2:2.

Berno szwajc. (PAT) W zawodach drużyny szwajcarskiej przeciw holenderskiej drużynie zwyciężyła drużyna szwajcarska 5:1.

Hamburg (PAT) Sparta—Hamburger Sportverein 3:2.

Praga (PAT) Slavia—Spielverein Fürth 4:2.

Budapeszt (PAT) Niedzielne zawody nie zmieniły dotychczasowego stanu rozgrywek. Na pierwszem miejscu znajduje się jak dotychczas Uipesti Torna Klub, który pobił Vivo 5:0. Wyniki wczorajszych zawodów były następujące: M. T. K.—Türekves 4:2., F. T. C.—Technische Hochschule 0:0. Vazas—B. T. C. 1:1, Turnverein III. Bezirk—Kispesti Tornaklub 1'0. Zuglo—M. A. C. 3:0.

Przegląd gospodarczy

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE.

Dnia 18 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem Jana br. Götza-Okocimskiego Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Banku Małopolskiego w Krakowie. Na zgromadzeniu tem Dyrekcya Banku zdała sprawę o dokonanem uplasowaniu ostatniej emisyi akcyj. Kapitał akcyjny Banku wynosi obecnie Mkp. 500.500.000, podczas, gdy bilansowo wykazane rezerwy wynoszą przeszło Mk. 300,000.000 i w ten sposób własne środki Banku wraz z rezerwami wynoszą przeszło Mk. 800,000.000.

Dalej zakomunikowała Dyrekcya, że znaczny rozwój Banku, jakoteż i ta okoliczność, że przedsiębiorstwa przemysłowe, należące do koncernu Bankowego z powodu ustawicznie wzrastającej trożyzny wszystkich cen surowców i materyałów zwracają się do Banku z żądaniem coraz większych kredytów, uzasadniają w pełni podwyższenie kapitału akcyjnego, a to tembardziej, iż dążnością Banku jest zachować odpowiedni stosunek kapitałów własnych do kapitałów obcych.

Wobec czego uchwalono kapitał akcyjny Banku, wynoszący Mk. 500.500.000 podnieść o Mk. 499,520.000 tj. do wysokości Mk. 1,000.020.000 przez emisyę sztuk 1.784.000 pełnowpłaconych na okaziciela opiewających akcyj a nom. Mk. 280, przyczem równocześnie upoważniono Radę Zawiadowczą do oznaczenia terminu jak również ustalenia warunków dla nowej emisyi akcyj.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych członków Rady Zawiadowczej, w skład której wybrani zostali panowie:

Jan br. Götz-Okocimski,	Dr Tadeusz Bednarski,
Aleksander hr. Skrzyński,	Dr Tadeusz Starzewski,
Zdzisław hr. Tarnowski,	Dr Ignacy Steinhaus,
Alfred hr. Potocki,	Aleksander Lednicki,
Dr Jan Kanty Steczkowski,	Franciszek Brugger,
Dr Emil Stein,	Michał Pochoski,
Rudolf Steiner,	Inż. Mieczysław Markiewicz,
Antoni Wieniawski,	Dr Edmund Kaleta,
Jan Kanty Federowicz,	Tadeusz Sroczyński,
Robert Hankar,	Jan Zaglenieczny.

Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, na którem na nowo wybrana Rada Zawiadowcza się ukonstytuowała, wybierając ponownie swym Prezesem Jana br. Götza-Okocimskiego, zaś Wiceprezesami pp. Aleksandra hr. Skrzyńskiego, dra Jana Kantego Steczkowskiego i Franciszka Bruggera.

RUCHOMA WYSTAWA PRZEMYSŁOWA

W styczniu ma być zorganizowana w Katowicach ruchoma polska wystawa przemysłowa, a przygotowania do tej wystawy są już intenzywnie prowadzone. Towarzystwo „Polskie Wystawy Ruchome", organizujące tę wystawę, utworzyło w głównych miastach polskich szereg ekspozytur, za których pośrednictwem przyjmuje zapisy na wystawę. Szereg poważnych firm zgłosiło już udział we wystawie, która będzie zorganizowana w sposób poglądowy. W dziale informacyjnym ministerstwa przemysłu i handlu zwiedzający będą mogli oglądać tablice i cyfry statystyczne z zakresu przemysłu polskiego. Będzie tam można znaleźć wydawnictwa informacyjne i księgi adresowe przemysłu polskiego, wykazy taryf celnych itd. Każda z sal będzie mieściła specyalną gałąź przemysłu oraz dane statystyczne z jego zakresu. W ten sposób zwiedzający wystawę będą mogli się zaznajomić z całokształtem przemysłu polskiego. Na wystawie będą mogły być zawierane transakcye i przyjmowane będą zamówienia. To też kupcy śląscy będą się mogli na wystawie nietylko zaznajomić z wyrobami przemysłu polskiego, ale także zaopatrzyć swe składy w towary.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 20 listopada (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'07 i trzy czwarte. Holandya 212 i jedna czwarta. Nowy Jork 539 i pół, Londyn 2417, Paryż 37'90. Medyolan 24'65. Praga 17'20. Budapeszt 0'22 i pół, Bukareszt 3'45. Zagrzeb 2'12. Sofia 3'85. Warszawa 0'03 i pół, Austryacka korona stemplowana 0'00'75.

Giełda krakowska z 20 listopada.

Waluty i dewizy	Waluta mar[illegible]				
	[illegible]		[illegible]		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St.-Zjed	14.750	15.750	14.750	15 750	15.750
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1050·—	1150 -	1050·—	1150·—	—·—
„ belgijs.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
„ szwajc.	2900·—	3000 —	2900	3000·	2970·—
Funty szterlin.	70.000	72.000	70.000	72.000	71 350
Marki niemiec.	2·—	2 60	2·—	2 60	2 40
Korony austr.	—21·—	—23	—22 —	—23·—	—22 50
„ czesko-sł.	480·—	510·—	480·—	515·—	502 50
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądane	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	1600·—	2000·—	1600 2000
Bank Hipoteczny	—·—	—·—	
Bank Małopolski	1600·—	1900·—	1800
Ziemski Bank Kredyt.	800·—	900·—	
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank komercyalny I—IV	—·—	—·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—·—	—·—	
Bank Kred. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	—·—	—·—	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądane	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1700	2000 —	1800—1900
„Impex"	250 -	325	
„Pharma" (B. Jawornicki)	4800 -	5200 -	5200
„Polski Gloo"	500·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	500·—	600·—	500—550
Zieleniewski I—III em. „ex"	14.000	18.000	15000—17000
Warsz. Parowozy I—II em.	6500·—	9000·	6700—8500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	27.000	32.000	30000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	4500·—	6000·—	5100
„Pocisk"	2500·—	3500·—	3100
Automotor	1000 —	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	20.000	25.000	24000
Siersza	17.000	19.000	
Tepege I—IV	14.000	16.000	14500—15500
Polska Nafta	5000 —	5500 —	5000—5300
Oikos	—.—	—.—	
Pezet	2000·—	2500·—	
Huszcze Trzebinia	9500·—	10.500	
„Krakus" I—V em.	4500 —	5500 —	5200
Porcelana Ćmielów	8500 —	12.500	8900 12000
Fabr. cukru w Chodorowie	20.000	25.000	20000—23000
Elektr. Siersza I—IV em.	1200·—	1700·—	
Strug	3500·	4000·—	3800—4000

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Hamlet".
Środa: „To co najważniejsze".
Czwartek: „Hamlet".
Piątek: „Hamlet".

Teatr Bagatela

Wtorek popoł.: „Klub kawalerów" (przed. młodzieży).
Wieczór: „Banco".
Środa: „Wędrowiec i kobieta".
Czwartek: „Banco".
Piątek: „Znakomity Baryton" (Premiera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Orlątko".
Środa: „Carmen".
Czwartek: „Łabędź ze Wschodu".
Piątek: „Kopciuszek".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Wtorek o g. 7, dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: „Rzeźba epoki Odrodzenia XVI w. (z obrazami świetlnymi).
Środa o g. 7, dr Adolf Klęsk: „Konflikty duchowe na tle psychoanalizy".
Czwartek o g. 5 popoł., Stanisława Wysocka: Piątek, Karol Hubert Rostworowski: „O Zmartwychwstaniu" (autoreferat).
„O Jewreinowie" (z recytacyą).
Sobota o g. 7, dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta" (z ilustr. muzyczną).
Niedziela o g. 8: „Wieczór recytacyjny poezyi" (Leśmian. Stur. Wierzyński. Wittlin, Tuwim); wykonawcy: Wiktor Szembek i Juliusz Ego.

Najnowszy wybryk mody

Najnowsze fryzury przy strojach wieczorowych w Paryżu i w Londynie polegają na ukrywaniu włosów pod rodzajem peruk, utworzonych nie z obcych włosów, tylko z jedwabiu lub niteczek metalowych, ufryzowanych i ułożonych na kształt loków. Peruki z jedwabiu są zwykle białe, ozdobione wianuszkami z pąków róż lub błękitnemi wstążkami, co przypominać ma pasterki w stylu Watteau. Zdarzają się i peruki o jaskrawych barwach.

Ponieważ do tych „peruk" pasują brwi cienko zarysowane, więc eleganki o obfitszych brwiach poddają się operacyi wyrywania z nich włosków. Jako „namiastki" peruk używane są — szerokie opaski.

Słowem, modniarstwo kobiece sadzi się od stóp do głów na ciągłe nowości, będące nieraz wybrykami.

Kobiety wyrugowane z parlamentu, bo były wrogami wódki

„Precz z suchymi!" „Żądamy napojów wyskokowych, a przynajmniej wina i piwa!"

Oto hasła, z któremi do walki wyborczej stanęło w Stanach Zjednoczonych stronnictwo demokratyczne. Republikanie, na czele których stoi obecny prezydent Harding stracił przy wyborach w poszczególnych stanach 145 do 150 głosów. W senacie większość ich spadła z 26 do 16 głosów.

W Nowym Jorku referendum dało kolosalne zwycięstwo popularnemu „Alemu" — dr. Smithowi, demokracie, który tym sposobem „pobił na głowę" Millera, republikanina i głowę miasta Nowego Jorku.

Nie przeszły tym razem żadne kobiety. Jako inicyatorki „suchej Ameryki", są one politycznie znienawidzone. Czasowo pozostaje w Senacie tylko jedna kobieta, a jest nią pani Winifred Huck, ale i jej kadencya upływa wkrótce.

Rezultaty i duch, jaki panował podczas referendum i wyborów, wymownie świadczą, że ruch antyabstynencki i antyfeministyczny, przybiera w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. podstawę zdecydowaną.

Bohaterska walka z lwami

Lwy nie są jeszcze tak wielką rzadkością, jak sobie często wyobrażamy. Właśnie tego samego zdania jest sir Herbert Bruce, który wspól z dwoma przyjaciółmi swymi i służbą dokonał śmiałej wycieczki wgłąb Rhodezyi w dorzeczu Zambezi.

Myśliwi spędzili kilka tygodni na brodzeniu po dzikich zaroślach skalnych. Wystrzelano cały zapas nabojów, zabito moc ciekawych okazów ptasich i zwierzęcych i właśnie planowano odwrót. Ostatnią noc przed odwrotem spędzano w namiotach. Kilku liberyjskich murzynów trzymało jak zwykle, straż, **gdy nagle przed tlącym jeszcze ogniskiem zjawił się lew**, potem drugi i trzeci.

Murzyni chwycili za broń ale najbliżej stojący lew wykonał szalony skok i **porwawszy murzyna w paszczę, powlókł go w wysoką trawę.** Pozostały murzyn dał szereg strzałów i powalił atakującego go lwa. Myśliwi zerwali się na nogi ale zanim sięgnęli po broń **drugi już czarny został poszarpany przez rozjuszone zwierzę.**

W tej chwili zjawiły się lwy znowu w większej ilości. Myśliwi dosiedli koni i ostrzeliwując się — rzucili się do ucieczki. Lwy rzuciły się za nimi. Myśliwi jednak kilkoma ładunkami potrafili powalić trzy lwy.

Mimo to ostatniego z uciekających dopędziły pozostałe zwierzęta. **Napadnięty z szaloną mocą ugodził jednego ze lwów kolbą swej strzelby.**

W odwecie zwierzę schwyciło go w paszczę, lecz zaraz skrwawionego wypuściło. Okazało się, że przyjaciele osaczonego, kilkoma celnymi strzałami zdołali zranić zwierzęta, które też zbiegły w zarośla. Biały myśliwy został uratowany. Gdy nastał świt, podpalono trawę i okazało się, że w zaroślach jej leżało **siedem martwych królów państwa zwierzęcego.** Zdobycz ta przedstawia wartość miliarda polskich marek.

Wobec tego sukcesu, sir Herbert Bruce, twierdzi, że w dorzeczu Zambezi muszą być jeszcze lwie gniazda.

Składki

SKŁADKI NA SPROWADZENIE ZWŁOK POLEGŁYCH POD ROKITNĄ: Dr M. Radwańska 2000 mk., St. Wesołowski Złoczów 1000 mk., Bol. Orzechowski 10.000 mk., K. Mościccy 1000 mk., A. Zajączkowski, Kazimiera Wi... 3000 mk., Adam Larysz Niedzielski zebrane na liste składkową 130.000 mk., prof. O. Rajmund 1000 mk., ppułk. Maleszewski 20.000 mk., maj. Świdziński 20.000 mk., dr K. Gałecki 10.000 mk., Wł. ...niak 2000 mk., dr Boczar 5000 mk., H. Kostin 500 mk., Wł. Rutkowski 1000 mk., dr M. Blasberg 3000 mk., dr Ackerman 1000 mk., inż. Murena 500 mk., J. Schneider 2000 mk., L. Friedman 5000 mk., dr T. Bednarski 10.000 mk., — łącznie 228.000 mk., które złożono na rachunek bieżący w Ziemskim Banku kredytowym w Krakowie. Razem z poprzednią zbiórką w kwocie 149.200 mk. obecny stan składek wynosi 377.200 mk. Dalsze składki na prowadzenie zwłok i grobowiec rokitniańskich bohaterów na cmentarzu krakowskim przyjmują administracye pism krakowskich i Ziemski Bank kredytowy filia w Krakowie ul. Floryańska 32.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE uiundowali dalsze cegiełki: Andrzej Różycki, dr Maksymilin Bleissberg, dr Bernard Enlaender, dr Józef Liebeskind, dr Alfred Trammer z Tarnowa, dr Antoni Pachoński, dr Korabczyński, dr Ottokar Lang, Kółko amatorskie w Kazimierzu Wielkim, dr Lauer, dr Kadyj z Jasła, kol. Fornelski i Herman z zabawy w Nisku, wpłacając po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: na listę nr. 18 dr Stankiewicz 6.100 mk., na listę nr. 20 dr Kaplicki 4.000 mk., na listę nr. 72 dr Hirsch 8.300 mk., na listę nr. 73 pułk. dr Hackbeil 12.700 mk., na listę nr. 81 dr Weisglas 4.500 mk., na listę nr. 82 dyr. Papee prócz 1 cegiełki 47.750 mk., na listę nr. 83 dr Friedman 3.000 marek.

Potrzebny chłopiec do praktyki szklarskiej budowlanej zaraz. Grzegórzecka l. 23, S. Dudzik. 1757

Parowa fabryka dachówek i cegieł E. H. Friedmanna w Wieliczce poszukuje palacza kotłowego. Posada do objęcia natychmiast. 1719

Buchalter-bilansista i korespondent z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutyna" biuro „Ruch", Szczepańska 9. 1743

Magiel kołowa zaraz do sprzedania. Oglądać można: Pędzichów l. 6.

Maszyna krawiecka Singera pierścieniowa do sprzedania, Gertrudy 21, parter. 1741

Fortepian (firmy Schweighofer) jest do sprzedania, Bruno bei E. Kops w Płaszowie. 1744

Mechaniczne urządzenie pralni bielizny sprzedam. Zgłoszenia pisemne pod „Bielizna" „Prasa" ul. Karmelicka 16. 1748

Parskie skórki prawdziwe na damski płaszcz okazyjnie do sprzedania, Zacisze 6. parter na prawo, można oglądać od 2–6 pop. 1715

Trzy żakiety astrachanowe i takież boa z zarękawkami, Łazarza 19, II. p., do sprzedania. 1659

Do sprzedania fortepian krutki, czarny. Wiadomość: ul. Kingi 5. nowy dom I. p. na lewo, Podgórze. 1723

Otomany, kanapki rozkładane, sprzedaje tanio pracownia Tapicerska Piechowicza, Mikołajska 7, 1724

Poszukuję mieszkania złożonego z 3-ch pokoji, przedpokoju, kuchni i łazienki z oświetleniem elektrycznem i ewent. kuchenką gazową. Czynsz, nawet za kilka lat z góry, według umowy. Zgłoszenia — z wykluczeniem pośrednictwa — pod „W. Ż." do Adm. „Naprzodu". 1713

Bezdzietne małżeństwo poszukuje jakiegokolwiek mieszkania z piecem kuchenym za odstępne 100.000 i inne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16, pod „Mieszkanie". 1751

Udzielę 2 miliony mk. pożyczki za odstąpienie 1—2 pokoi z kuchnią z komfortem. Zgłoszenia pod „Korzystne" do „Prasy", Karmelicka 16.

Poszukuję pokoju kawalerskiego za odstępne i czynsz. Zgłoszenia pod „200", do „Prasy", Karmelicka 16.

Spólnika poszukuje z kapitałem 1,000.000 Mkp. na wykończenie warsztatu ślusarskiego w Krakowie. Wiadomość: Adolf Guzik, majster ślusarski w Krzeszowicach. 1740

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Stefan Cyzowski, ur. 1891, wystawione przez PKU. w Krakowie, unieważnia się. 1750

Unieważniam kartę demob. na nazwisko Mandel Pinkas wystawioną przez 16 pp., Tarnów. 1754

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Benzion Heller wystawioną w Ropczycach, ur. r. 1893, Sędziszów, unieważniam. 1752

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Kowalówka wystawione Nacz. Kom. Wojsk. Powst., unieważniam. 1754

Nanek Józef, Cikowice pow. Bochnia zgubił dokumenta wojskowe, świadectwo moralności i przynależności, które unieważnia się. 1753

Unieważniam wojskową kartę zwolnienia na nazwisko Lech Władysław, gmina Książnice, wystawioną przez komisyę Ubezpieczeń w Krakowie. 1758

Zgubiono tymczasowe poświadczenie zwolnienia na nazwisko Stefan Sulka ur. 1899 w Grzechyni pow. Myślenice, które unieważniam.

Pożyczki 1 milion i więcej poszukuje kupiec na dobry procent i za pewną gwarancyą. Zgłoszenia „Ruch", Szczepańska 9, pod „1,000.000" 1730

BIELIZNA! Firma **G. Brand**
Kraków Starowiślna L. 6
zawiadamia uprzejmie P. T. Publiczność, iż po dłuższej przerwie uruchomiła ponownie 1690
Pracownie
najwykwintniejszej bielizny
Ceny nadzwyczaj niskie

AKADEMIK

żyd, fachowy korepetytor, obejmie lekcye, guwernerkę. „Sanin" „Prasa" Karmelicka L. 16. 1756

Kilka tysięcy par obuwia na składzie
Mimo tendencyi zwyżkowej ceny bardzo przystępne.
GIZELA BRAND
Kraków, Starowiślna L. 6.

Baczność!

Zegarki złote, srebrne i niklowe **kieszonkowe i ręczne najlepszej marki**, zegary pendułowe kuchenne, budziki i t. p. oraz wszelką **najnowszą bizuteryę złotą, srebrną i t. d. poleca na taniej**

Zegarmistrz i jubiler LEON BRULL
Kraków, ul. Starowiślna 29

Kupuję stare złoto, srebro, zęby sztuczne, drogie kamienie i zegarki, płacąc najwyższe ceny. 1745
Reparacye wykonuje pierwszorzędnie.

RESTAURACYA GRAND HOTELU

została już otwarta. 1634
Wieczorem Koncert. —639— Wieczorem Koncert.

DOBREGO HARMONISTY

dla zabawy gości poszukuje restauracya Jędrzeja Sorysa w Jaśle (Pohulanka). 1733

Inżyniera-mechanika

obznajomionego z ruchem fabrycznym o wybitnych zdolnościach organizatorskich, z długoletnią praktyką na kierującem stanowisku, któryby się podjął samodzielnego technicznego kierownictwa trzech fabryk maszyn i narzędzi rolniczych poszukuje

„POTĘGA" S. A. Kraków, Basztowa 9.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy podobne stanowisko już zajmowali. Pisemne oferty z napisem „Inżynier mechanik" wraz z curriculum vitae nadsyłać należy do Sekretaryatu Spółki. 1737

Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest czysty, smaczny, łatwo strawny i tani.

Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW. 1053

Mechanik, ślusarz maszynowy i egzaminowany maszynista

z długoletnią praktyką, dla robót wszelkiego rodzaju w zakres wchodzących

poszukuje samodzielnej posady.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod „Dzielny mechanik do biura dzienników Rudolf Pszczolka, Cieszyn, Śląsk. 1734

Uwadze wszystkich czytelników „Naprzodu".

Wielka oszczędność!

Polecamy **Kurtki na wacie** tak zwane „myśliwskie" z bardzo mocnego materyału we wszystkich kolorach, solidnie wykończone na pierwszorzędnej wacie. Cena gat. A. Mk 51.500, gat. wyższy B. Mk 59.800.

Kurtki te polecamy wszystkim chcącym być ciepło i elegancko ubranym, jednocześnie mogą mieć wielką oszczędność, gdyż takowe w zupełności zamieniają obecnie drogie futra i zimowe palta. Na prowincyę wysyłamy pocztą nawet bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się do każdej sztuki 1500 Mk.

Zamówienia prosimy nadsyłać do 1708

Warszawskiej Spółki Manufakturowej
Warszawa, Jasna 18—20, tel. 243-80.

UWAGA: Towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność, jeżeli się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.
Za nasze gotowe ubiory otrzymujemy tysiące podziękowań!

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że odbyte dnia 22 X. 1922 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Robotniczego Stowarzyszenia „Postęp" w Krynicy-Zdroju, uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę Spółdzielni.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni, aby pretensye swoje zgłosili do Zarządu w terminie 3 miesięcznym od daty ogłoszenia.

Krynica-Zdrój, dn. 6 listopada 1922. 1706

Członkowie Zarządu i likwidatorowie:
Jan Szczecina. Szymon Wandzilak.

Komisya Gazowo-Elektryczna uchwaliła na posiedzeniu w dniu 17 listopada 1922 na skutek znacznej podwyżki cen węgla i robocizny na okres X. i nadal — następujące ceny prądu elektrycznego:

mieszkanie prywatne	Mk 450·—	za 1	kwh
klatki schodowe	„ 300·—	„ 1	„
lokale	„ 1000·—	„ 1	„
motory	„ 350·—	„ 1	„

Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.
1742

Od dnia 14 do 30 o. m. wydawać się będzie

akcye „KRAKUS" VI emisyi

w godzinach od 9 do 12 przedpoł.
w Banku Małopolskim w Krakowie

za ściągnięciem kwitów kasowych na dokonaną wpłatę lub listów zawiadamiających o przydziale.

Akcye nie podjęte do dnia 30 b. m. złożone będą na koszt subskrybenta do depozytu w Banku Małopolskim 1637

KORESPONDENTA

piszącego na maszynie ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej poszukuje do natychmiastowego wstąpienia firma 1738

AUSTRO-DAIMLER KRAKÓW, GERTRUDY 2.

Reklama dźwignia handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).